

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym w dniu 6 października 2015 r. (data prezentaty) powód A. W. oraz powódka M. D. reprezentowani przez pełnomocnika będącego radcą prawnym, wnieśli o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 3.436,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 15 listopada 2004 r. do dnia zapłaty. Nadto powodowie wnieśli o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictw.

W uzasadnieniu pozwu w pierwszej kolejności wskazano, że z treści umowy, jak również z okoliczności towarzyszących zawieraniu oraz wykonywaniu umowy wynika, że postanowienie to jest postanowieniem niedozwolonym, w rozumieniu art. 385¹ k.c. W konsekwencji na mocy tego przepisu postanowienie to nie wiąże powodów będących konsumentami. Powodowie podnieśli, że zawarli z pozwanym bankiem umowę o kredyt hipoteczny, będąc konsumentami. Pismem z dnia 29 lipca 2014 r. na podstawie § 9 ust. 9 umowy zawartej pomiędzy stronami pozwany bank poinformował powoda, iż kredytobiorca jest obowiązany do wniesienia kolejnej opłaty tytułem kosztu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, która to opłata w bieżącym okresie wynosi 3.436 zł. W dniu 31 października 2016 r. pozwany bank pobrał z rachunku bankowego powoda kwotę 3.436 zł.

Pomimo złożonej przez powoda reklamacji z dnia 6 listopada 2014 r. i wezwania banku do zwrotu niesłusznie pobranej opłaty oraz bezskutecznego upływu – z dniem 14 listopada 2014 roku – wyznaczonego przez powoda terminu bank nie zwrócił kwoty pobranej tytułem ubezpieczenia niskiego wkładu.

Powodowie podnosili, iż celem ubezpieczenia niskiego wkładu własnego jest zabezpieczenie ryzyka Banku związanego z niespłaceniem przez powodów, jako kredytobiorców, kwoty stanowiącej różnicę pomiędzy wartością nieruchomości w chwili kredytowania, a wymaganym przez pozwany Bank w tej dacie wkładem własnym. Pełnomocnik strony powodowej wskazał, iż postanowienia umowy odnoszące się do ubezpieczenia niskiego wkładu, nie były przez Bank (...) negocjowane z powodami i nie były poddawane indywidualnym uzgodnieniom. Powodowie nie byli informowani o warunkach ubezpieczenia niskiego wkładu jakie Bank (...) miał zapewnić na podstawie powyższej umowy. Powodowie podnosili abuzywność postanowień zawartej umowy powołując się na postanowienia zapisane w rejestrze klauzul niedozwolonych przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w W. oraz na inne rozstrzygnięcia sądów powszechnych. Wskazali, że postanowienia umowy nie były przedmiotem indywidualnych uzgodnień pomiędzy stronami, pochodzą one z wzorca stosowanego masowo przez pozwanego. Kwestionowane postanowienia nie spełniają wymogu zgodności z dobrymi obyczajami oraz godzą w interesy kredytobiorcy w stopniu rażącym. Prawa i obowiązki stron umowy są nierównomiernie rozłożone, nie można wskazać na istnienie ekwiwalentności świadczeń stron w przedmiotowej sprawie. Sformułowanie klauzuli jest niejasne, niejednoznaczne i wprowadza po stronie konsumenta dezinformację co do przysługujących mu uprawnień. Pozwany bank nie poinformował powodów o nawet najbardziej podstawowych warunkach tego ubezpieczenia. Powodowie powoływali się również na tożsame w sprawie podobnych postanowień stanowiska Rzecznika Ubezpieczonych oraz Komisji Nadzoru Finansowego. Nadto kwestionowane klauzule nie obejmowały świadczenia głównego stron. Powodowie podnosili, że ich roszczenie nie jest przedawnione ze względu na zastosowanie art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Nadto pozwany bank nie przedstawił powodom żadnego dowodu poniesienia kosztu, do którego ich zobowiązał na podstawie § 9 ust. 7, 8 i 9 umowy oraz odmawiał jej okazania. Zmiana ubezpieczyciela wymaga zmiany umowy kredytu, które może być dokonana wyłącznie z zachowaniem formy pisemnej pod rygorem nieważności. Tymczasem z dniem 31 maja 2009 r. ustała współpraca pomiędzy bankiem a wspomnianym towarzystwem ubezpieczeń, zaś ubezpieczenie niskiego wkładu realizował nowy ubezpieczyciel ((...) S.A.), niewskazany jednakże w umowie kredytu łączącej strony. W związku z powyższym środki pobrane od daty zmiany ubezpieczyciela są w całości świadczeniem nienależnym.

(pozew wraz z załącznikiem - k. 1-35).

W odpowiedzi na pozew pozwany Bank (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jego rzecz od powodów zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Ustosunkowując się do wywiedzonego roszczenia pozwany wskazał, iż powództwo jest bezpodstawne i powinno zostać oddalone w całości. Klauzule umowne o ubezpieczeniu z tytułu niskiego wkładu własnego w umowie powodów z bankiem nie są abuzywne, a świadczenie powodów z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu było świadczeniem należnym. Wskazał, że ewentualne uznanie klauzuli o ubezpieczeniu niskiego wkładu za abuzywną jest uzależnione od indywidualnych okoliczności danej sprawy. Wbrew twierdzeniom pozwu, tego typu klauzule nie są uznawane przez sądy za abuzywne co do zasady. Powództwo dotyczy świadczenia głównego, indywidualnie negocjowanego przez powodów, w zamian za które świadczenie powodowie otrzymali należy ekwiwalent. Pozwany podkreślił, że zawarł z towarzystwami ubezpieczeniowymi stosowne umowy, więc kredyt powodów był od początku objęty ochroną ubezpieczeniową oraz że przekazywał na rzecz towarzystw ubezpieczeniowych odpowiednią składkę tytułem ubezpieczenia kredytu powodów. Sposób wyliczenia wysokości opłaty został jednoznacznie wskazany w treści regulaminu, a bank nigdy nie działał w celu dezinformacji powodów. Pozwany przyznał, że zawarł z powodami umowę w dniu 17 września 2008 r., której integralną część stanowi regulamin. Zgodnie z § 1 ust. 1 umowy powodowie otrzymali regulamin, zapoznali się z nim oraz zaakceptowali warunki w nim zawarte. Warunki umowy zostały indywidualnie uzgodnione z powodami, wybór takiej formy zabezpieczenia był ich świadomą decyzją. Powodowie nie zgłaszali żadnych zastrzeżeń do ostatecznie wynegocjowanych warunków umowy. Pozwany wskazał na orzecznictwo sądów powszechnych na poparcie swoich twierdzeń. Pozwany podniósł, że nie poniósł żadnych dodatkowych korzyści z tytułu finansowania kosztów ubezpieczenia z niskim wkładem własnym. Zobowiązanie powodów do zwrotu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego istnieje niezależnie od tego, jaki podmiot jest ubezpieczycielem aktualnie udzielającym ochrony ubezpieczeniowej z tego tytułu. Zmiana towarzystwa ubezpieczeń, z którym pozwany bank łączy umowa ubezpieczenia kredytów hipotecznych z niskim wkładem własnym, nie spowodowała zwiększenia obciążeń powodów z tytułu ponoszenia opłaty z tytułu refinansowania kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, tym bardziej, że powodowie nie są stroną umowy z towarzystwem ubezpieczeń. (odpowiedź na pozew - k. 42-73).

Do zamknięcia rozprawy w niniejszej sprawie strony podtrzymały konsekwentnie swoje twierdzenia i wnioski zgłoszone w swych kolejnych pismach przygotowawczych i terminach rozprawy.

Sąd Rejonowy ustalił, co następuje:

W 2007 roku pozwany Bank (...) S.A. łączyła z (...) S.A. umowa ubezpieczenia kredytów hipotecznych z niskim udziałem własnym kredytobiorcy udzielnych przez bank. Umowa ubezpieczenia dotyczyła umów kredytu przyjętych do ubezpieczenia w okresie jej obowiązywania, dla których wskaźnik (...) (wyrażony w procentach stosunek kwoty kredytu do wartości nieruchomości na dzień dokonania analizy kredytowej, wyliczony zgodnie z procedurami bankowymi) znajduje się pomiędzy minimalnym i maksymalnym wskaźnikiem (...).

(bezsporne, okoliczność znana Sądowi z urzędu).

W dniu 17 września 2008 roku pomiędzy Bankiem (...) S.A. z siedzibą w W. a M. D. i A. W. zawarta została umowa o kredyt hipoteczny nr KH/ (...). Kredyt został udzielony na kwotę 308.337,33 zł. Kredyt był indeksowany w (...), po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna (...) według tabeli kursów walut obcych obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu lub transzy. Celem kredytu była spłata innych zobowiązań kredytobiorców a to innego kredytu mieszkaniowego w kwocie 170.000,00 złotych oraz zakup mieszkania w budowie od dewelopera w kwocie 86.337,33 złotych oraz wykończenie domu lub mieszkania 172.000,00 złotych.

Wedle § 1 umowy kredytobiorcy oświadczyli, że przed zawarciem umowy otrzymali cennik kredyt hipoteczny/pożyczka hipoteczna oraz Regulamin obowiązujący w dniu zawarcia umowy, zapoznali się z nimi i akceptują postanowienia w nich zawarte.

Zgodnie z § 9 ust. 7 umowy dodatkowe zabezpieczenie kredytu do czasu, gdy saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu stanie się równe lub niższe niż 252.000,00 zł, stanowi ubezpieczenie kredytów hipotecznych z niskim udziałem własnym kredytobiorcy na podstawie umowy zawartej przez Bank (...) S.A. z (...) S.A.

W czasie zawierania umowy powodowie byli zapoznani z umową, nie był to ich pierwszy kredyt mieszkaniowy, poprzedni kredyt (zaciągnięty w Banku (...)). Powodowie byli zainteresowani udzieleniem kredytu, którego wysokość w stosunku do wartości nieruchomości na której ww kredyt miał być zabezpieczony przekraczał 80 % wartości nieruchomości a zatem z uwagi na ww współczynnik (...) kredyt podlegał ubezpieczeniu niskiego wkładu własnego.

(umowa o kredyt hipoteczny – k. 14-19, wniosek kredytowy k. 128-135)

Powodowie otrzymali od pozwanego Banku informacje dotyczące produktów hipotecznych pozwanego Banku indeksowanych kursem waluty obcej i opartych na zmiennej stopie procentowej. W dokumencie tym zawarto informację o tym, że na datę jego sporządzenia kredytobiorcy wybierający ofertę kredytu indeksowanego do waluty obcej korzystają z niższego w porównaniu z kredytem w złotych oprocentowania. Bank informował, że zaciągając zobowiązanie w walucie obcej kredytobiorcy narażeni są na ryzyko zmiany kursów walutowych. Występowanie tego ryzyka sprawia, że zarówno rata spłaty jak i wysokość zadłużenia tytułem zaciągniętego kredytu przeliczona na złote na dany dzień podlega ciągłym wahaniom, w zależności od aktualnego kursu waluty. Z tych przyczyn Bank rekomendował rozważenie zaciągnięcia długoterminowego kredytu w złotych, jako korzystnej alternatywy w stosunku do kredytów walutowych, które w dłuższym okresie mogą okazać się droższe na skutek wzrostu kursu waluty. Ponadto Bank informował o ryzyku zmian stóp procentowych w przypadku kredytów złotych i walutowych. W dokumencie znajdowała się symulacja wysokości raty kapitałowo – odsetkowej przy założeniu, że kurs franka szwajcarskiego wzrośnie o wartość stanowiącą różnicę między maksymalnym i minimalnym kursem franka z okresu ostatnich 12 miesięcy.

(informacja k. 134 i nast.)

Indeksacja kredytu do kursu franka szwajcarskiego polegała na ustaleniu jego wysokości w walucie obcej tj. we franku szwajcarskim poprzez przeliczenie według kursu kupna (...) wypłacanych kredytobiorcom kredytu w polskich złotych na ich równowartość we franku szwajcarskim.

Ustalenie wysokości kredytu we franku szwajcarskim z kolei powodowało, iż zarówno wysokość aktualnego salda kredytu tj. zadłużenia kredytobiorców w okresie wykonywania umowy, jego pomniejszenie na skutek spłaty raty kredytowej jak i wysokość samej raty ustalana była i obliczana w walucie obcej (w przypadku powodów we franku szwajcarskim) – czyli analogicznie jak przy kredytach walutowych, z tym, że tak wypłata kredytu jak i rata kredytu przeliczana była na walutę polską.

Kredytobiorca, na podstawie § 9 ust. 8 umowy był zobowiązany do zwrotu pozwanemu Bankowi kosztów ubezpieczenia w kwocie 2.136,00 złotych za pierwszy 36-miesięczny okres trwania ochrony ubezpieczeniowej. Jeżeli w okresie 36 miesięcy ochrony ubezpieczeniowej saldo zadłużenia nie stanie się równe lub niższe niż 215.604,00 zł Kredytobiorca zobowiązał się do zwrotu kosztów ubezpieczenia za kolejny 36-ty miesięczny okres udzielonej Bankowi przez (...) S.A. ochrony ubezpieczeniowej, o czym Kredytobiorca miał zostać poinformowany przez Bank pisemnie.

Jeżeli w okresie 36 miesięcy ochrony ubezpieczeniowej saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu stanie się równe lub niższe niż kwota 252.000,00 zł, pozwany Bank dokona zwrotu proporcjonalnej części składki na rachunek Kredytobiorcy, za pełne miesiące kalendarzowe pozostające do końca okresu ubezpieczenia, za który składka została uiszczona. Integralną częścią ww. umowy o kredyt hipoteczny był Regulamin oraz cennik kredyt hipoteczny/pożyczka hipoteczna. Ponadto, w § 11 umowy wskazane były przypadki, w których do zmian umowy nie był wymagany aneks do umowy pod rygorem nieważności, m.in. zmiana Regulaminu. W dniu podpisywania umowy powodowie otrzymali Regulamin i cennik.

(dowody: umowa o kredyt hipoteczny – k. 14-19; regulamin kredytowania osób fizycznych w ramach usługi bankowości hipotecznej w pozwanym Banku - k. k. 136-154, cennik kredytu hipotecznego – k.155-156).

Zgodnie z cennikiem kredytu hipotecznego koszt ubezpieczenia niskiego wkładu własnego wynosił 3%. Zgodnie z punktem 7 tabeli Opłat i prowizji opłata dotycząca refinansowania kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego pobierana jest jednorazowo za okres 3 lata, gdy kwota kredytu przekracza 80% wartości nieruchomości dla kredytów indeksowanych do walut obcych. Zgodnie z § 7 ust. 6 Regulaminu Kredytowania Osób Fizycznych w Ramach Usług (...) w Banku (...) S.A. opłata dotycząca refinansowania kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego dla kredytów w walucie obcej wyliczana była w złotych polskich jako różnica wartości kredytu w walucie obcej wedle kursu kupna dewiz pomnożona przez kurs sprzedaży dewiz oraz 80% wartości nieruchomości stanowiącej przedmiot zabezpieczenia kredytu.

(dowody: regulamin kredytowania osób fizycznych w ramach usługi bankowości hipotecznej w pozwanym Banku - k. k. 136-154., cennik kredytu hipotecznego – k.155-156).

W dniu 19 lipca 2010 r. pomiędzy Bankiem (...) S.A., a Towarzystwem (...) S.A. z siedzibą we W. została zawarta umowa ubezpieczenia niskiego wkładu portfela kredytów/pożyczek hipotecznych, których docelowym zabezpieczeniem jest wpis hipoteki na nieruchomości, udzielanych przez ten bank osobom fizycznym.

(bezsporne, zaświadczenie k. 189-1900, fakty znane Sądowi z urzędu).

Towarzystwo (...) S.A. objęło kredyt powodów ochroną ubezpieczeniową z tytułu niskiego wkładu własnego w kwocie 163.960,68 zł w okresie od 01 października 2011 r. do 30 września 2014 r., oraz w kwocie 114.518,75 zł w okresie ubezpieczenia 01 października 2014 r. do 30 września 2017 r.

(pismo (...) S.A. – k. 189)

W dniu 31 października 2014 roku pobrano od powodów kwotę 3.436,00 złotych tytułem ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, przy czym, w dacie pobrania ww kwoty ochrony ubezpieczeniowej pozwanemu Bankowi nie udzielał ubezpieczyciel wskazany w umowie kredytowej zawartej z powodami i na rzecz którego powodowie udzielili bankowi pełnomocnictwa do pobrania składki tj. (...) S.A lecz ochrony pozwanemu bankowi udzielało (...) S.A. z siedzibą we W..

(potwierdzenie przelewu k. 27, pismo (...) S.A. – k. 189)

W wypadku zatem pobrania przez pozwanego Bank w/w opłaty, jej część przekazana została w formie składki ubezpieczeniowej Towarzystwu (...) S.A., mimo iż postanowienia umowy przewidywały taką możliwość jedynie w stosunku do (...) S.A. z siedzibą w W.. Pozwany bank nie informował pisemnie o tym fakcie żadnego z powodów.

(dowody: potwierdzenie przelewu k. 27, pismo (...) S.A. – k. 189, 190, pełnomocnictwo k. 157-158)

Powód pismem datowanym dniem 06 listopada 2014 roku wezwał pozwanego do zwrotu kwoty 3.436,00 zł pobranej tytułem ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w terminie do dnia 14 listopada 2014 roku. Na ww pismo pozwany bank sporządził odpowiedź odmowna w dniu 11 grudnia 2014 roku.

(pisma k. 29-33)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił przede wszystkim na podstawie powołanych dokumentów związanych z zawarciem umowy kredytu hipotecznego znajdujących się w aktach sprawy, złożonych wraz z pozwem i odpowiedzią na pozew a także w toku procesu przez strony postępowania. Dokumenty te nie były kwestionowane przez żadną ze stron, a w ocenie Sądu nie było podstaw, by poddawać w wątpliwość okoliczności faktyczne wynikające z ich treści. Z uwagi na powyższe Sąd uznał, że dowody z tych dokumentów tworzą spójny, nie budzący wątpliwości w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a przez to w pełni zasługujący na wiarę materiał dowodowy. W niniejszej sprawie, w zakresie ustaleń faktycznych główny spór sprowadzał się do ustalenia, czy postanowienia zawarte

w umowie kredytu hipotecznego są niedozwolonymi postanowieniami umownymi, czy powodowie mieli możliwość negocjowania umowy oraz jaki wpływ na zasadność żądania kwot z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego miała zmiana ubezpieczyciela.

Przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd oparł się na przesłuchaniu powoda M. D. w charakterze strony. Nie uszło uwadze Sądu to, że przesłuchanie stron jest de facto dowodem wyłącznie posiłkowym, tym niemniej w niektórych wypadkach może się on okazać dowodem wręcz kluczowym dla odtworzenia istotnych z punktu widzenia rozstrzygnięcia okoliczności. W realiach niniejszej sprawy powód zrelacjonowała przebieg zdarzeń związanych z zawarciem umowy kredytu, głównie z punktu widzenia dokonywanej przez nią analizy treści umowy i związanych z nią kosztów. W tym miejscu zaś wskazać wypada, co wprost wynika z jej twierdzeń, iż głównie skupiała się na ryzyku walutowym i nie poświęcała postanowieniom z zakresu (...) wystarczającej uwagi. Co więcej opisując swój proces decyzyjny wskazała, iż zainteresowana była jak najwyższą kwotą kredytu, nie skupiała się na optymalizacji kosztów z tym związanych zakładając, że jeżeli cos zostanie to spłaci kredyt, zaś samym ubezpieczeniowcem niskiego wkładu własnego nie interesowała się. Nie kwestionowała, iż zapoznała się z umową oraz regulaminem, z tym, iż traktowała koszt (...) jako opłatę jednorazową. Nie zmienia to jednak ogólnego wydzźwięku, iż nie rozumie sposobu wyliczenia opłaty za kolejne czasookresy. Przedstawiciele pozwanego Banku prowadzący procedurę przygotowania i zawarcia umowy kredytowej nie zapoznali powoda z ogólnymi warunkami ubezpieczenia umowy z (...) S.A. z siedzibą w W., ani też z umową łączącą pozwany Bank z (...) S.A. oraz co istotne, nie poinformowali powoda o ryzyku kursowym w kontekście (...) a tylko w zakresie raty kredytowej.

przysługującym tymże ubezpieczycielom regresie ubezpieczeniowym wyłącznie w stosunku do powoda, w razie wypłaty odszkodowania pozwanemu Bankowi. Co równie istotne, przekonanie o bezzasadności pobierania opłaty od powodów przez pozwany Bank, powodowie powzięli dopiero na etapie pobrania przez Bank drugiej opłaty z tytułu refinansowania kosztów ubezpieczenia wkładu własnego.

Sąd ocenił również jako wiarygodne zeznania świadka C. B., który wskazał na sposób informowania klientów o ryzyku kursowym za pomocą danych archiwalnych z ostatnich 5 lat, braku informowania o (...) oraz braku możliwości negocjacji w zakresie wysokości składki a nadto, iż na szkoleniach w których uczestniczył świadek wskazywano na opłacalność banku w zakresie sprzedaży ubezpieczeń. Zeznania powyższe są spójne jasne i pełne oraz w pełni korespondują z zebrany w sprawie materiałem dowodowym.

Zeznania świadka I. R. Sąd uwzględnił jedynie w wąskim zakresie z uwagi na fakt, iż świadek nie uczestniczyła w procesie zawarcia umowy z powodami, posiadała jedynie wiedzę ogólną jako pracownik centrali pozwanego banku, przy czym nie posiadała wiedzy co do warunków ubezpieczenia wynikających z zawartej przez pozwany bank umowy z ubezpieczycielem. W rezultacie nie pozwalało to czynić jakichkolwiek wiążących ustaleń odnośnie okoliczności zawarcia umowy o kredyt hipoteczny, której dotyczy niniejsza sprawa.

Sąd nie poczynił ustaleń faktycznych w oparciu o przedłożone przez strony kopie orzeczeń czy innych umów zawieranych z pozwany bowiem nie miały one bezpośredniego związku roszczeniem dochodzonym przez powodów w tej sprawie. Również złożone do sprawy przez strony na poparcie ich twierdzeń pisemne analizy ekonomiczne stanowiły jedynie dokumenty prywatne i nie zawierały wiążącej Sąd rozpoznający niniejszą sprawę wykładni przepisów prawa.

Czyniąc ustalenia faktyczne, Sąd uwzględnił także zgodne twierdzenia stron w trybie art. 229 k.p.c. oraz twierdzenia strony, którym przeciwnik nie przeczył w trybie art. 230 k.p.c.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w orzeczonej części.

W niniejszej sprawie spór dotyczył przede wszystkim kwestii oceny postanowień umowy o kredyt hipoteczny i regulaminu tejże umowy jako wzorca umownego stosowanego przez pozwany Bank, na podstawie których Bank

potrącał z rachunku bankowego powodów kwoty dochodzone pozwem, przez pryzmat przepisów zakazujących stosowania klauzul abuzywnych we wzorcach umownych przez przedsiębiorców tj. art. 385¹ § 1 k.c. - art. 385³ k.c. Między stronami było bezsporne, iż umowa kredytowa została przez nie zawarta z wykorzystaniem umownego wzorca autorstwa pozwanego Banku. Powodowie nie kwestionowali ustalenia w umowie dodatkowego zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, lecz nałożenie na nich, jako kredytobiorców i konsumentów, obowiązku poniesienia kosztów tegoż ubezpieczenia.

Stwierdzić należy, iż powodowie zawierając umowę kredytu hipotecznego z pozwanym Bankiem występowali w roli konsumentów. Wskazuje na to definicja zawarta w art. 22¹ k.c. oraz okoliczności faktyczne ustalone przez Sąd w sprawie. W świetle powołanego przepisu za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Zatem, konsumentem może być tylko osoba fizyczna i musi ona dokonywać czynności prawnej, a ponadto czynność ta pozostaje w określonej relacji z rolą społeczną tej osoby, zaś adresatem oświadczenia woli jest przedsiębiorca. W przypadku pojęcia konsumenta nie chodzi zatem o cechę własną osoby fizycznej, a analizę stosunku zobowiązaniowego, z którego wywodzi swe roszczenia. O tym, czy podmiot jest konsumentem, czy też nie decyduje to, z kim wchodzi w relacje i jaki mają one charakter. Konkludując, powodowie zawarli tę umowę jako osoby fizyczne, w celu niezwiązanym bezpośrednio z prowadzoną przez siebie działalnością gospodarczą lub zawodową.

Wskazać w tym miejscu należy, że sama wiedza konsumenta o określonych konsekwencjach, wywoływanych przez daną umowę i odpowiednich sposobach zabezpieczenia swoich praw jako strony umowy, nie świadczy o tym, że ma on realny wpływ na ułożenie stosunku zobowiązaniowego według własnego życzenia – ani w pełni, ani nawet w większej części. Przypomnieć należy, że w wyroku z dnia 3 września 2015 r., sygn. akt C#110/14 Trybunał Sprawiedliwości UE po raz kolejny opowiedział się za szerokim rozumieniem pojęcia konsumenta. Jednocześnie potwierdził, że przy ocenie statusu konsumenta niedopuszczalne jest stosowanie innych kryteriów niż fakt bycia osobą fizyczną oraz działanie w celach niezwiązanych z działalnością gospodarczą lub zawodową. Trybunał wskazał, że adwokat zawierający z przedsiębiorcą (w tym przypadku z bankiem) umowę niezwiązaną z wykonywaniem zawodu adwokata, ma słabszą pozycję rynkową w stosunku do banku, dlatego musi zostać uznany za konsumenta. W takim przypadku, choćby uznane zostało, że adwokat reprezentuje wysoki poziom wiedzy fachowej, nie można domniemywać, że zajmuje on równą pozycję wobec banku, gdyż byłoby to sprzeczne z ustalonymi kryteriami uznania za konsumenta).

Ponownego podkreślenia wymagają ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd w sprawie, zgodnie z którymi na podstawie objęcia kredytu powodów ubezpieczeniem niskiego wkładu własnego przez (...) S.A. z siedzibą w W., z rachunku bankowego powodów pozwany był uprawniony do pobrania składki z tytułu (...).

Z kolei w dacie pobrania od powodów spornej opłaty z tytułu refinansowania składki na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego, ochrony ubezpieczeniowej pozwanemu Bankowi udzielało (...) S.A. z siedzibą we W., a jej część przekazana została w postaci składki ubezpieczeniowej Towarzystwu (...) S.A., mimo iż postanowienia umowy z powodami przewidywało taką możliwość jedynie w stosunku do (...) S.A. z siedzibą w W..

Na tle niniejszego sporu odróżnić należy samo pojęcie składki z tytułu (...) od opłaty z tytułu kosztów refinansowania kosztów tego ubezpieczenia, którym to pojęciem pozwany bank posługuje się w przyjętym przez siebie wzorcu umownym w postaci kolejno przyjmowanych regulaminów. W ocenie Sądu pojęcia te, wbrew stanowisku pozwanego nie są tożsame, a nawet sam pozwany (jego pełnomocnik) myli ich zakresy i zamiennie nimi się posługuje.

Oczywistym jest, iż rację ma pozwany, iż znaczenie ekonomiczne (...) należy rozpatrywać w samym udzieleniu pozwanym kredytu albowiem, w przypadku braku wkładu własnego rozumianego zgodnie z § 2 ust. 6 regulaminu jako udział środków własnych w przedsięwzięciu gospodarczym polegającym na zakupie przez powodów nieruchomości sens tego zabezpieczenia polega na udzieleniu kredytu także na część ceny zakupu (20 % wkładu własnego) którą zasadniczo winni uiścić kredytobiorcy.

Ekonomicznym uzasadnieniem powyższego jest sytuacja zabezpieczenia interesu kredytodawcy w przypadku braku spłaty zaciągniętego przez powodów zobowiązania albowiem zazwyczaj, w przypadku wszczęcia postępowania egzekucyjnego z nieruchomości wierzyciel odzyskuje przeważnie w pieniądzu około 80 % wartości nieruchomości, co uzasadnione jest po pierwsze przyjętymi wartościami ceny wywoławczej w licytacji z nieruchomości tj. odpowiednio 3/4 i 2/3 sumy oszacowania (wartości nieruchomości) ustalonej w operacie szacunkowym przyjętym na potrzeby postępowania egzekucyjnego, a po wtóre kosztami związanymi z samym prowadzeniem postępowania egzekucyjnego a to opłatą, wynagrodzeniem biegłego, kosztami obwieszczeń licytacyjnych i doręczeń w toku postępowania.

Mając zatem na względzie tak interes ekonomiczny wierzyciela rozumiany jako możliwość odzyskania kwoty stanowiącej około 80 % wartości nieruchomości w przypadku braku wykonania zobowiązania przez kredytobiorcę, oraz interes ekonomiczny kredytobiorcy w postaci uzyskania również kredytu w wysokości ponad 80 % wartości nieruchomości stanowiącej jego zabezpieczenie, pomimo braku środków stanowiących 20 % jej ceny, nie można a limine pozbawiać banku możliwości ustanawiania dodatkowych zabezpieczeń w związku ze wzrostem ryzyka kredytowego.

Niemniej jednak ogólne rozważania co do możliwości zabezpieczenia w postaci (...) co do zasady – muszą zostać ocenione w sposób konkretny i indywidualny tak pod względem instrumentów jak i sposobów wprowadzenia ww. zasady ogólnej do umów z konsumentami.

Abstrahując od uwag poczynionych powyżej, postanowienia zawarte w § 9 ust. 7-10 umowy o kredyt kreowały podstawę zobowiązania powoda do zwrotu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego (a nie zapłaty poszczególnych kwot tytułem opłat za refinansowanie ubezpieczenia niskiego wkładu własnego).

A zatem z postanowień tych wynika, że pozwany Bank ustanawiał dodatkowe zabezpieczenie w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego zawartego na podstawie umowy łączącej go z (...) S.A., a kredytobiorca był zobowiązany do zwrotu na rzecz Banku kosztów tego ubezpieczenia, w przypadku nieosiągnięcia przez saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu wyrażonego na potrzeby obliczenia (...) poziomu 252.000,00 zł lub niższego.

Wobec powyższego, stwierdzić należy, że obowiązkiem powodów był zwrot kosztów poniesionych przez Bank w związku z umową łączącą go z konkretnym ubezpieczycielem, obejmującej swoim zakresem ubezpieczenie spłaty części kredytu z umowy zawartej z powodami.

W ocenie Sądu treść umowy uzależniała obowiązek zwrotu kosztu ubezpieczenia od istnienia umowy łączącej pozwanego Bank z konkretnym ubezpieczycielem czyli (...) S.A.

Pomiędzy stronami pozostawało przy tym bezsporne, że według stanu na dzień pobrania przez pozwanego od powodów spornej opłaty z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w wysokości 3.436,00 złotych pozwanego Banku nie łączyła już żadna umowa z ubezpieczycielem wskazanym w umowie kredytowej, tylko z całkiem innym podmiotem ubezpieczeniowym, tj. (...) S.A. z siedzibą we W..

A skoro, jak wynika z § 9 ust. 7 umowy kredytowej, umowa uzależniała obowiązek zwrotu przez kredytobiorców kosztów składki na ubezpieczenie od istnienia umowy łączącej Bank z konkretnym ubezpieczycielem toteż zapłata przez pozwanego Bank w/w składek na rzecz innego podmiotu, na podstawie innej umowy, niż łącząca pozwanego Bank z (...) S.A., uprawniała powodów do odmowy zwrotu tych kosztów i tym samym żądania od Banku zwrotu tejże opłaty. Należy mieć na uwadze, że pozwany Bank, w przygotowanym przez siebie formularzu umownym dokładnie wskazał podmiot, który udzielał ochrony ubezpieczeniowej, koszty której zwracać mieli powodowie. Zatem udzielenie ochrony przez inny podmiot, niewskazany w umowie nie stanowiło podstawy żądania refinansowania przez powodów kosztów składki potrąconej przez pozwanego Bank w dniu 29 lipca 2011 roku.

Zmiana taka, zgodnie z § 11 ust. 1 umowy o kredyt hipoteczny wymagała dla swej ważności i skuteczności formy pisemnej - aneksu podpisanego przez obie strony kontraktu. Powyższa zamiana nie została uczyniona przez strony procesu. Należy także podkreślić, iż odmiennego stanowiska w powyższym zakresie nie usprawiedliwia kwestia

interesu Banku i racjonalności dokonanego w umowie ograniczenia w/w obowiązku powoda tylko do kosztów poniesionych na rzecz jednego, konkretnego ubezpieczyciela. Dla tej oceny irrelewantne pozostają także argumenty wskazujące na brak znaczenia prawnego istnienia i treści umowy ubezpieczenia, wobec okoliczności, iż to z umowy kredytu wynikał obowiązek świadczenia w postaci zwrotu kosztów ubezpieczenia a także to, że pozwany Bank winien utrzymywać stosunek umowny z konkretnym ubezpieczycielem przez cały okres spłaty kredytu przez powodów. Sąd pragnie dodać, że brak wymienienia firmy ubezpieczyciela w regulaminie nie podważa treści umowy i nie prowadzi do zastąpienia obowiązku zwrotu kosztów ubezpieczenia udzielanego przez konkretnego ubezpieczyciela obowiązkiem zwrotu kosztów ubezpieczenia udzielanego przez jakiegokolwiek ubezpieczyciela.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd doszedł do przekonania, że uiszczenie na rzecz Towarzystwa (...) S.A. drugiej składki za udzielenie ochrony ubezpieczeniowej przez ten podmiot trzeci nie stanowi okoliczności, w związku z którą po stronie powodów powstałby na podstawie umowy kredytu łączącej ich z pozwanym Bankiem obowiązek zwrotu kosztów tejże składki na rzecz pozwanego. W powyższym zakresie doszło zatem do bezpodstawnego wzbogacenia po stronie pozwanego Banku, albowiem powodowie spełnił na jego rzecz świadczenie, pomimo braku istnienia ku temu ważnego zobowiązania, tj. *condictio indebiti*. Warunkiem istnienia po stronie powodów zobowiązania do zapłaty na rzecz Banku kosztów z tytułu drugiej opłaty z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego było jej uiszczenie przez Bank na rzecz (...) S.A. z siedzibą w W., jako podmiotu wskazanego w umowie kredytowej.

W ocenie Sądu, mając wyłącznie na względzie towarzystwo ubezpieczeń udzielającego ochrony w przypadku pobrania spornej opłaty powyższe ustalone okoliczności faktyczne dowodzą przede wszystkim o całkowitej niezasadności pobrania drugiej z opłat i pokrycia z jej części składki ubezpieczeniowej na rzecz Towarzystwa (...) S.A., w wypadku gdy pozwany Bank, zgodnie z umową o kredyt hipoteczny i treść udzielonego mu pełnomocnictwa przez powoda, składkę tę mógł przekazać jedynie na rzecz (...) S.A. z siedzibą w W.. Stwierdzić więc należy, iż pobranie jakichkolwiek kwot z rachunku powodów tytułem pokrycia przez bank składki z tytułu (...) w dniu 31 października 2014 roku, co do samej istoty, przez pozwany bank było nieuprawnione.

W ocenie Sądu stosowanie przepisu art. 409 k.c. w odniesieniu do wzbogacenia uzyskanego przez przedsiębiorcę musi być niezwykle ostrożne. Na gruncie tego przepisu rozróżnia się dwie sytuacje, w następstwie których dochodzi do zużycia wzbogacenia: konsumpcyjne i produktywne. Obowiązek zwrotu uzyskanego wzbogacenia wygasa tylko wtedy, gdy zużycie korzyści nastąpiło w sposób bezproduktywny, konsumpcyjny, tj. gdy wzbogacony, w zamian tej korzyści, nie uzyskał ani korzyści zastępczej, ani zaoszczędzenia wydatku, gdy wydatek miał miejsce tylko dlatego, że uprzednio uzyskał on korzyść, bez której nie poczyniłby tego wydatku. Jeżeli natomiast w zamian za zużytą korzyść wzbogacony uzyskał do swojego majątku jakąkolwiek inną korzyść majątkową (np. mienie czy zwolnienie z długu, który w ten sposób spłacił), nie można uznać, że nie jest już wzbogacony, bowiem w wyniku dokonania tego wydatku, w jego majątku pozostaje korzyść w postaci zwiększenia aktywów bądź zmniejszenia pasywów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2014 r., V CNP 13/13).

W sprawie niewątpliwym jest, że jedynie częściowe zużycie w/w kosztów, w zakresie dochodzonej kwoty nastąpiło na zapłatę długu Banku wynikającego z zawartych z towarzystwami ubezpieczeniowymi umów ubezpieczenia. Taki sposób postąpienia z uzyskanymi od powodów środkami wyłącza ogólne przyjęcie, iż wzbogacenie zostało zużyte w sposób bezproduktywny, skoro Bank spłacił własne zadłużenia zmniejszając tym samym swoje pasywa z tytułu zawartych umów ubezpieczenia. Należy zauważyć, iż dług istniał jedynie pomiędzy pozwanym Bankiem a danym towarzystwem ubezpieczeń.

Już w tym momencie należy wskazać, że Bank zaprzeczył, jakoby był bezpodstawnie wzbogacony względem powoda z tytułu potrąconych przezeń opłat za koszt ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Tym niemniej warto zauważyć, że pozwany Bank do zamknięcia rozprawy nie wykazał któregośkolwiek z okoliczności wskazanych w przepisie art. 411 k.c. Wyłączenie kondykcji wynikającej na podstawie art. 410 § 2 k.c. ze spełnienia świadczenia nienależnego przez zubożonego następuje w szczególności w czterech sytuacjach wskazanych właśnie w tym przepisie. Co istotne, ciężar dowodu wystąpienia okoliczności wyłączających kondykcję spoczywa na *accipiensie*, ponieważ to on podnosi zarzut

braku roszczenia po stronie solvensa, dochodzącego swoich roszczeń z tytułu nienależnego świadczenia (por. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 czerwca 2007 r., II PK 356/06, OSNP 2008, nr 15–16, poz. 217).

W konsekwencji należało przyjąć, że brak jest podstaw do przyjęcia, iż wygasł obowiązek pozwanego Banku zwrotu powodom kwot odpowiadających całości dotychczasowego przysporzenia z tytułu pobranych opłat związanych z ubezpieczeniem niskiego wkładu własnego.

Sąd nie uznał powództwa za zasadne w zakresie roszczenia powodów o zapłatę przez pozwanego Bank na ich rzecz kwoty 940,00 złotych.

Otóż warunkiem zasądzenia ww kwot było uznanie przepisu wzorca za abuzywne – tj. postanowienie niedozwolone w umowie z konsumentami.

Rzecz jednak w tym, iż dokonując oceny zawartej umowy w aspekcie abuzywności jej postanowień należy mieć na względzie całokształt okoliczności faktycznych istniejących w dacie zawarcia przez powodów przedmiotowej umowy kredytowej z pozwanym bankiem, a więc przede wszystkim cel na jaki środki wypłacone w wyniku wykonania ww umowy miały zostać przeznaczone.

Nie ma znaczenia dla prowadzonych rozważań okoliczność, iż przedmiotowy kredyt powodowie zaciągnęli również celem spłaty innego swojego zobowiązania kredytowego, zaś w dacie złożenia wniosku w ich majątku znajdowała się nieruchomość o wartości 240.000,00 złotych. W tych więc warunkach wskazać wypada, iż powodowie zdaniem Sądu byli zainteresowani uzyskaniem konkretnej kwoty kredytu, również na spłatę swoich wcześniejszych zobowiązań.

Zresztą i zawarta przez strony umowa, a mianowicie jej postanowienie zawarte w § 9 ust. 9 jasno stanowi, iż kredytobiorca jest zobowiązany do zwrotu kosztów ubezpieczenia za kolejny 36-o miesięczny okres ***udzielonej bankowi (...) ochrony ubezpieczeniowej***. Z samej zatem umowy wynika, czyj interes poprzez konstrukcję ubezpieczenia niskiego wkładu własnego podlegał ochronie.

Oznacza to, iż zaciągnięcie zobowiązania w kwocie przewyższającej 80 % wartości nieruchomości proponowanej przez powodów jako zabezpieczenie ich zobowiązania kredytowego było ich świadomym wyborem i miało na celu optymalizację ich wcześniejszych zobowiązań kredytowych, nie było przy tym związane z zakupem jakiegokolwiek nieruchomości na cele mieszkaniowe.

Na marginesie wskazać wypada, iż w ocenie Sądu, w przedmiotowej sprawie sporne postanowienia odnoszące się do kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, nie określały głównych świadczeń stron, w związku z czym podlegają ocenie czy kształtują one prawa i obowiązki konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy.

W doktrynie wskazuje się, że pojęcie „główne świadczenia stron” należy interpretować ściśle, w nawiązaniu do pojęcia elementów umowy przedmiotowo istotnych (essentialia negotii). W przedmiotowej sprawie do głównych świadczeń stron należało spełnienie przez ubezpieczyciela danego świadczenia w przypadku zajścia określonego w umowie wypadku, a także opłacanie składki ubezpieczeniowej przez powodów.

W myśl art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. (Dz. U. z 2002 r., nr 72, poz. 665 j. t. ze zm.) przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Ponadto zgodnie z ust. 2 cytowanego artykułu, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8)

terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Świadczeniami głównymi są bowiem po stronie pozwanego Banku (przedsiębiorcy w rozumieniu art. 43¹ k.c.) – udzielenie kredytu, zaś po stronie powodów (konsumentów w rozumieniu art. 22¹ k.c.) – dokonanie spłaty zaciągniętego kredytu oraz odsetek i opłacenie prowizji od udzielonego kredytu. Kwestionowane przez powodów postanowienia mają charakter wyłącznie poboczny w stosunku do głównego obowiązku kredytobiorców w postaci zwrotu kwoty kredytu oraz zapłaty odsetek i prowizji. Przedmiotowe ubezpieczenie niskiego wkładu własnego jest jedynie dodatkowym zabezpieczeniem kredytu powoda. Zabezpieczenie kredytu w zakresie niskiego wkładu własnego stanowi w istocie odrębną umowę w ramach stosunku kredytowego, choć funkcjonalnie z nim powiązane, jednakże będące odrębnymi stosunkami prawnymi.

Jeżeli zaś chodzi o zarzut braku poinformowania powodów o istniejącym regresie, to wskazać wypada, iż stosownie do art. 828 k.c., jeżeli nie umówiono się inaczej, z dniem zapłaty odszkodowania przez ubezpieczyciela roszczenie ubezpieczającego przeciwko osobie trzeciej odpowiedzialnej za szkodę przechodzi z mocy prawa na ubezpieczyciela do wysokości zapłaconego odszkodowania.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd w punkcie pierwszym sentencji wyroku na podstawie art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 2 k.c., zasądził od pozwanego Banku na rzecz każdego z powodów kwoty po 1.718,00 złotych (tj. w kwocie 1/2 z kwoty dochodzonej tj. 3.436,00 złotych).

W ocenie Sądu brak jest istnienia solidarności po stronie wierzycieli, a z uwagi na ustrój wspólności majątkowej małżeńskiej w dacie zawarcia ww umowy kredytu oraz w toku małżeństwa zawarcie umowy majątkowej małżeńskiej ustanawiającej rozdzielność majątkową pomiędzy małżonkami a następnie rozwiązanie małżeństwa przez rozwód – tj. zgodnie z domniemaniem wynikającym z treści art. 43 § 1 kro wedle stanu istniejącego w dacie zamknięcia rozprawy – art. 316 § 1 kpc.

Okres od którego zasądzone zostały odsetki ustawowe od całości dochodzonego roszczenia wynika z uregulowania art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe (art. 481 § 2 zd. 1. k.c.).

Zacytować w tym stanie rzeczy należy pogląd wyrażony w wyroku z dnia 22 marca 2001 roku w sprawie V CKN 769/00, gdzie Sąd Najwyższy stwierdził, iż „przepisy regulujące instytucję bezpodstawnego wzbogacenia, a więc i nienależnego świadczenia (art. 410 § 1 k.c.), nie określają terminu, w jakim nastąpić ma wykonanie obowiązku zwrotu nienależnego świadczenia. Nie można też wyznaczyć tego terminu, odwołując się do natury zobowiązania, z którego świadczenie wynika. **Odmiennie od zagadnienia wymagalności roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia potraktować trzeba kwestię oznaczenia terminu jego spełnienia.** W tym stanie rzeczy (...) za uzasadniony uznać należy pogląd, że zobowiązanie do zwrotu nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1976 r., III CRN 289/76, nie publ. oraz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 1991 r., III CZP 2/91, OSNCP 1991, nr 7, poz. 93). Oznacza to, że termin spełnienia takiego świadczenia musi być wyznaczony zgodnie z art. 455 k.c., a więc niezwłocznie po wezwaniu skierowanym przez zubożonego. Terminu "niezwłocznie" nie można utożsamiać z terminem natychmiastowym. Brak jest też podstaw do uznania, że w typowych sytuacjach, gdy z okoliczności nic innego nie wynika, należy przyjmować, że spełnienie świadczenia oznacza spełnienie w terminie 14 dni od wezwania (taki termin wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 maja 1991r., II CR 623/90, (...) wkładka 1991, nr10-11, poz.50). W najnowszej literaturze prawniczej trafnie podkreśla się, że termin "niezwłocznie" oznacza termin realny. Zwraca się uwagę, że o zakresie pojęcia "niezwłocznego świadczenia" powinny decydować każdorazowo okoliczności konkretnego przypadku, analizowane zgodnie z ogólnymi regułami art. 354 i art. 355 k.c. Dopiero w ten sposób sprecyzowany termin stanowi podstawę formułowania zarzutu opóźnienia dłużnika i daje wierzycielowi roszczenie o zapłatę odsetek na podstawie art. 481 § 1 k.c.” (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24

kwietnia 2003 roku, sygn. I CKN 316/01, OSNC 2004, nr 7-8, poz. 117 i z dnia 3 lutego 2006 roku, sygn. I CSK 17/05). Bezpodstawne pobranie opłaty jest świadczeniem nienależnym, którego podstawa prawna uiszczenia (tu zaspokojenia w drodze potrącenia umownego) odpadła (*condictio causa finita*). Przyporządkowanie tego świadczenia do świadczeń nienależnych i stosowanie reżimu odpowiedniego do tego rodzaju podstawy prawnej obowiązku zwrotu prowadzi do wniosku, że jest ono bezterminowym. Moment powstania obowiązku zwrotu (wymagalności) określa moment jego potrącenia. Termin zwrotu bezpodstawnie potrąconego świadczenia wyznacza zaś termin określony w wezwaniu do zapłaty, względnie termin wyznaczony na podstawie okoliczności jako odpowiedni w razie braku określenia terminu w wezwaniu.

Powodowie wezwali pozwanego bank do dobrowolnego zwrotu bezpodstawnie pobranego świadczenia pismem datowanym dniem 06 listopada 2014 roku (k. 29-30), jednakowoż nie przedłożyli jakiejkolwiek informacji, kiedy ww pismo doręczone zostało pozwanemu (art.61kc), a w związku z tym nie wykazali, czy termin wyznaczony w piśmie datowanym dniem 06 listopada 2014 roku był terminem realnym (do dnia 14 listopada 2014 roku). A skoro tak, to w ocenie Sądu, niewątpliwie wezwanie powodów datowane dniem 06 listopada 2014 roku dotarło do pozwanego w dniu 11 grudnia 2014 roku, skoro pozwany sporządził właśnie w ww dniu pisemną odpowiedź na wezwanie powodów (k. 31-33). Tak więc terminem realnym dla spełnienia świadczenia dla pozwanego był termin 7 dniowy, tak więc przyjmując, iż w dniu 11 grudnia 2014 roku do pozwanego dotarło oświadczenie powodów żądające zwrotu świadczenia bezterminowego (data sporządzenia odpowiedzi przez bank), to 7 dniowy termin na spełnienie świadczenia bezskutecznie upłynął pozwanemu wraz z dniem 18 grudnia 2014 roku, toteż od dnia 19 grudnia 2014 roku pozwany pozostawał w opóźnieniu i tą datę tj. 19 grudnia 2014 roku przyjęto jako datę początkową dla uwzględnionego roszczenia odsetkowego, oddalając powództwo o odsetki za okres od dnia 15 listopada 2014 roku do dnia 18 grudnia 2014 roku.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i § 3 kpc oraz art. 100 kpc zdanie pierwsze, zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony.

Strona powodowa wygrała proces w całości, a jej żądania oddalono w marginalnej części.

Z uwagi na okoliczność, iż pomiędzy powodami zachodziło współuczestnictwo materialne (współwłaściciele poszkodowanego pojazdu) wygrywający współuczestnicy sporu przy współuczestnictwie materialnym, jeśli są zastąpieni przez tego samego radcę prawnego otrzymują zwrot kosztów wynagrodzenia jednego adwokata (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 1966 roku w sprawie I Cz 36/66). Także Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 30 stycznia 2007 roku, w sprawie o sygn. akt III CZP 130/06, stwierdził, iż wygrywającym proces współuczestnikom, o których mowa w art. 72 § 1 pkt 1 kpc, reprezentowanym przez tego samego radcę prawnego, sąd przyznaje zwrot kosztów w wysokości odpowiadającej wynagrodzeniu jednego pełnomocnika. Zatem wygrywającym proces współuczestnikom, reprezentowanym przez tego samego pełnomocnika, sąd przyznaje zwrot kosztów w wysokości odpowiadającej wynagrodzeniu jednego pełnomocnika, biorąc pod uwagę, zgodnie z art. 109 § 2 kpc celowość poniesionych kosztów oraz niezbędność ich poniesienia z uwagi na charakter sprawy, a w sytuacji reprezentowania strony przez zawodowego pełnomocnika, także niezbędny nakład pracy pełnomocnika oraz czynności podjęte przez niego w sprawie, a także charakter sprawy i wkład pełnomocnika w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2011 roku w sprawie IV Cz 142/10).

Na zasądzone koszty postępowania składała się opłata od pozwu w kwocie 172,00 złotych, opłata od pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych koszty zastępstwa w kwocie 600,00 złotych (na podstawie § 2 pkt. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. 2013 poz. 490 t.j. ze zm.) w zw. z § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2015.1804)) oraz koszty dojazdu pełnomocnika na rozprawę środkami komunikacji publicznej w łącznej kwocie 278,00 złotych, tj. po 139,00 złotych w jedną stronę.

Jednocześnie wniosek o zwrot kosztów powódki do tutejszego Sadu podlegał oddaleniu a to z uwagi na okoliczność, iż koszty te winny być wykazane w rzeczywistym rozmiarze ich poniesienia a nie wyłącznie za pomocą ryczału pomiędzy przyjętą stawką a pojemnością silnika. Innymi słowy stronie przysługuje zwrot rzeczywiście poniesionych, racjonalnych i celowych kosztów przejazdu, a nie koszty przejazdu ustalone na podstawie przepisów rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29 stycznia 2013 r. w sprawie należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2016 roku w sprawie III CZP 26/16).

W zakresie zaś kosztów dojazdu świadka C. B. w uwzględnionej części tj. w kwocie 456,42 złotych a związanych ze stawiennictwem świadka to te w oparciu o treść art. 113 ust.1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zakresie w jakim tymczasowo zostały wyłożone przez Skarb Państwa nakazano pobrać od pozwanego jako przegrywającego sprawę.

Ze względu na powyższe motywy orzeczono jak w sentencji.

05-06-2017 (...)

Zarządzenie: (...)

05-06-2017 (...)